

LOVERBOY, Idealni

Nie rozumiem skąd ta Twoja drama,
Że tak chcesz zmienić się.
Z instagrama co druga taka sama.
No co w tym jara Cię?
Chyba ten świat zwariował.
Fejkowa doskonałość największą cnotą jest.
Dziwny ja. Lubię Twą naturalność.
Proszę nie zmieniaj się.

Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd.
Też nieraz słyszę za plecami śmiech,
Ale walczę o Ciebie jak lew.
Gdy łąza podkreśli Twych oczu blask,
Przyjdę by zabrać Cię do gwiazd.
I niech spróbuje ktoś robić nam wbrew,
Na sobie poczuje mój gniew.

Są osoby, co fatalnie życzą.
Nie dają nam się wzbić.
Idealni kiedyś się przeliczą.
Dumna przed siebie idź.
I ja walczę, by móc przy Tobie
W tym piekle poczuć raj.
To Idealni wzbudzili we mnie fobię.
Boże odwagi daj!